



POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
BIURO ANALIZ

BIULETYN

nr 33 (278) • 5 maja 2005 • © PISM

nr egz. _____

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Dorota Dołęgowska (redaktor techniczny), Adam Eberhardt, Maria Konopka-Wichrowska, Maciej Krzysztofowicz, Grażyna Nowocień-Mach (redaktor tekstu), Emil Pietras (sekretarz Redakcji), Edyta Posel-Częściak, Rafał Tamogórski

Wielonarodowa Dywizja Centrum-Południe w Iraku – próba bilansu

Łukasz Kulesa

Niezależnie od przyszłego charakteru polskiej obecności wojskowej w Iraku już dziś można uznać, że dowodzona przez Polskę dywizja i Polski Kontyngent Wojskowy wypełniły postawione przed nimi zadania związane z misją stabilizacyjną. Przyczyniły się do tego właściwe przygotowanie żołnierzy oraz czynniki zewnętrzne, przede wszystkim rozwój sytuacji w tym rejonie Iraku. Powodzenie misji zwiększa oczekiwania partnerów z NATO i UE na zaangażowanie się Polski w przyszłości w inne operacje.

Stanowisko Polski w sprawie kryzysu irackiego przyczyniło się do umocnienia jej pozycji jako ważnego sojusznika USA. Stworzyło również szansę na poprawę położenia międzynarodowego państwa oraz na wzrost prestiżu jego sił zbrojnych. Pojawiły się też możliwości ustanowienia dobrych kontaktów z nowymi władzami irackimi i odbudowania intensywnej polsko-irackiej współpracy gospodarczej sprzed 1990 r. Osiągnięcie tych celów było jednak uzależnione od wielu czynników, m.in.: od rozwoju sytuacji w Iraku, działań podejmowanych przez innych członków koalicji oraz od charakteru polskiego zaangażowania i zdolności do realizacji zadań związanych z dowodzeniem wielonarodową jednostką wojskową.

W kwietniu 2003 r. szybkie pokonanie armii irackiej i upadek reżimu Saddama Husajna budziły nadzieję, że odbudowa struktur państwowych i demokratyzacja Iraku będą przebiegały bez większych zakłóceń. Późniejsze nasilenie działań partyzanckich i terrorystycznych oraz problemy transformacji Iraku zweryfikowały te oczekiwania. Niemniej jednak proces stabilizacji nie uległ załamaniu, nie doszło także do wybuchu wojny domowej na tle etnicznym czy religijnym. Ta sytuacja zatem nie wymagała radykalnej zmiany koncepcji zaangażowania Polski w Iraku.

Decyzje określające charakter obecności w Iraku (rejonu działania i zakresu zadań) były podejmowane przez stronę polską na podstawie propozycji Stanów Zjednoczonych. Odnosiło się to przede wszystkim do wyboru strefy stabilizacyjnej. Początkowo rozpatrywano możliwość objęcia przez dywizję wielonarodową strefy na północy Iraku, zamieszkaanej w większości przez ludność kurdyjską. Ponieważ jednak pojawiły się trudności z uzgodnieniem składu sił przeznaczonych do działań na tym terenie, USA zaproponowały, aby dowodzona przez Polaków strefa została ustanowiona w centralno-południowej części kraju. Ułatwiło to działania dywizji, ponieważ strefa ta,

obejmująca pięć sektorów (prowincji) – Kasidija, Nadżaf, Babil, Karbala i Wasit, zamieszkanym w 90% przez ludność szyicką, okazała się stosunkowo stabilna i w mniejszym stopniu infiltrowana przez powstańców sunnickich i członków ugrupowań terrorystycznych.

Podstawą prawną działania sił stabilizacyjnych w Iraku są rezolucje Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1483 z 22 maja 2003 r., nr 1511 z 16 października 2003 r. oraz nr 1546 z 8 czerwca 2004 r. Zasady dowodzenia dywizją i pozycję Polski jako tzw. państwa wiodącego określa porozumienie (*Memorandum of Understanding*) z 24 lipca 2003 r. Mandat dywizji wielonarodowej obejmuje utrzymywanie bezpieczeństwa w strefie i wspomaganie władz irackich, natomiast nie przewiduje samodzielnego prowadzenia działań ofensywnych. W praktyce jednak oddzielenie działań stabilizacyjnych i ofensywnych okazało się niemożliwe. Z charakteru prowadzonych operacji wynikał udział w bezpośrednich starciach podczas patroli, konwojowania, czy też obrony stanowisk przed atakami. Straty poniesione przez dywizję – dotychczas 54 żołnierzy, w tym 17 Polaków – byłyby prawdopodobnie większe, gdyby jej zadania obejmowały cały zakres działań bojowych. Dla przykładu, oddziały dywizji nie uczestniczyły w działaniach ofensywnych podczas najpoważniejszych kryzysów w strefie: wystąpień zbrojnych bojówek szyickich Muktady al-Sadra w kwietniu i sierpniu 2004 r. Odpowiedzialność za zażegnanie tych kryzysów przejęły wojska amerykańskie.

Polska od początku deklarowała, że jej obecność w Iraku jest częścią działań szerokiej koalicji państw. Nie była też zdolna do wystawienia jednostek, które mogłyby samodzielnie objąć kontrolę nad strefą. Dlatego od początku istotne znaczenie miała obecność w dywizji jednostek z innych państw. We wrześniu 2003 r. w jej skład wchodziło około 9000 żołnierzy z 23 państw (czasem byli to tylko oficerowie łącznikowi przy sztabie dywizji). Największą liczbę żołnierzy przeznaczyły Polska (2500), Ukraina (1600) i Hiszpania (1300), ponadto jednostki w sile batalionu (250–400) wystawiły Bułgaria, Rumunia, Węgry, Tajlandia, Republika Dominikany, Honduras, Filipiny i Salwador.

W wielonarodowej dywizji powstawały trudności wynikające z różnego stopnia przygotowania i wyszkolenia kontyngentów krajowych i różnic w systemach dowodzenia i łączności. Ważniejsze okazało się dążenie państw do zachowania kontroli nad działaniami swoich kontyngentów, co przejawiało się m.in. w składaniu zastrzeżeń do uzgodnionych na szczeblu dywizji zasad użycia siły (tzw. *Rules of Engagement* – ROE) lub w korzystaniu z własnych ROE (brygada hiszpańska). Zmniejszało to swobodę użycia jednostek przez dowództwo dywizji.

Podejmowane przez państwa koalicji decyzje o wycofaniu wojsk z Iraku, niezależnie od przesłanek, poważnie osłabiały potencjał dywizji. Szczególnie istotna była nagła decyzja z marca 2004 r. o wycofaniu jednostek hiszpańskich. Dwa sektory odpowiedzialności musiały przejąć jednostki amerykańskie. Obecnie dywizja liczy około 4600 żołnierzy z 14 państw i odpowiada za sektory Babil, Wasit i Kasidija. Wobec wycofywania się do końca 2005 r. jednostek ukraińskich (odpowiedzialnych za Wasit), stanowiska rządu polskiego z 12 kwietnia 2005 r. o zakończeniu misji stabilizacyjnej po wygaśnięciu mandatu ONZ i braku perspektyw uzupełnienia stanu dywizji przez kontyngenty z innych państw jej dalsze istnienie w tym formacie nie będzie możliwe. Pozostałe siły wielonarodowe mogą być przekształcone w mniejszą jednostkę taktyczną. Odpowiedzialność za strefę mogą także przejąć siły irackie. Polska może zatem zmienić charakter misji w tym regionie Iraku na szkoleniowy lub zwiększyć swój udział w misji szkoleniowej NATO w Bagdadzie.

Postanowienie o użyciu Polskiego Kontyngentu Wojskowego, podpisane przez Prezydenta RP 6 czerwca 2003 r., określało maksymalną liczebność jednostek polskich na 2500 żołnierzy. Liczba ta wynikała z oceny potencjału sił zbrojnych i charakteru operacji, konieczności rotacji sił oraz przyjętej zasady, że żołnierze nie powinni być wysyłani po raz drugi. Żołnierze polscy objęli 60% stanowisk w dowództwie i sztabie dywizji, w tym stanowisko dowódcy dywizji, ponadto wysłano do Iraku pododdziały dywizyjne (batalion dowodzenia i logistyczny) oraz jedną brygadę. Podczas misji irackiej zdobyto praktyczną wiedzę w zakresie prowadzenia operacji wielonarodowych, a około 10 tysięcy oficerów i żołnierzy uzyskało cenne doświadczenia bojowe. Na

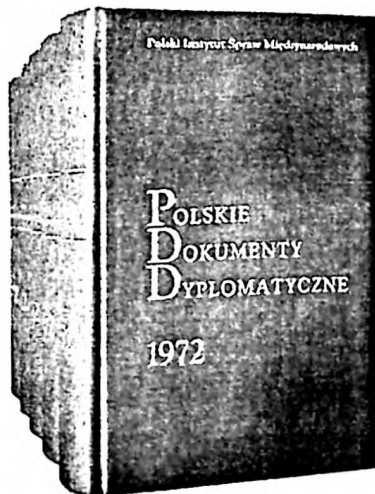
bieżąco dostosowywano taktykę i wyposażenie PKW do zmian sytuacji i stanu bezpieczeństwa w strefie (ataki na bazy i konwoje). Wyzwaniem było działanie w warunkach klimatycznych i terenowych odmiennych od polskich i w obcym środowisku kulturowym (problemy z uzyskaniem informacji wywiadowczych i ze współpracą cywilno-wojskową).

Wielonarodowa Dywizja Centrum-Południe stworzyła podstawy do przejęcia przez władze irackie większości zadań związanych z utrzymaniem bezpieczeństwa w strefie. Tym samym, osiągnięty został główny cel jej działań w Iraku. Zaangażowanie w Iraku przyczyniło się do wzmocnienia stosunków polsko-amerykańskich, a także, pomimo napięć w relacjach z niektórymi partnerami z Unii Europejskiej, do poprawy pozycji Polski w Europie. Również w relacjach z nowymi władzami irackimi zanotowano istotne osiągnięcia (np. podpisano kontrakt na dostawy broni i sprzętu dla armii irackiej o wartości 320 mln dolarów USA). Polska wykazała, że jej siły zbrojne zdolne są do skutecznego działania w złożonych warunkach bojowych. Należy jednak mieć na uwadze, że korzystano ze znaczącego wsparcia Stanów Zjednoczonych (finansowanie 60% kosztów udziału Polski w misji, przekazanie części sprzętu, obecność sił amerykańskich w strefie) oraz NATO (wsparcie planistyczne, wywiadowcze i logistyczne, łączność niejawna). Potwierdziła się konieczność dalszego reformowania i modernizacji sił zbrojnych, w szczególności zwiększenia liczby jednostek gotowych do działań ekspedycyjnych, a także ulepszenia strategii komunikacji społecznej w razie operacji zagranicznych (mimo pozytywnych rezultatów misji irackiej poparcie społeczne dla niej utrzymuje się na niskim poziomie).

Niezależnie od tego, jaki charakter będzie mieć w przyszłości polska obecność wojskowa w Iraku, już dziś widać wyraźnie wzrost oczekiwań wobec Polski ze strony partnerów z NATO i UE. Skoro Polska udowodniła, że jej siły zbrojne są zdolne do prowadzenia dużych operacji poza granicami państwa, umocnienie jej pozycji politycznej w Sojuszu wymaga zwiększonego zaangażowania w misje NATO. Z tego punktu widzenia ważna jest deklaracja o gotowości użycia szczecińskiego Wielonarodowego Korpusu Północny Wschód w misji ISAF w Afganistanie w 2007 r. Również w Unii Europejskiej będzie się oczekiwać znaczącego udziału Polski w tworzeniu grup bojowych i w operacjach podejmowanych w ramach europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony.

OGŁOSZENIA

NOWOŚCI WYDAWNICZE



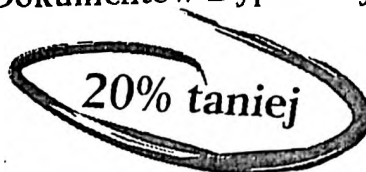
Polskie Dokumenty Dyplomatyczne **1972**

Pod red. Włodzimierza Borodzieja,
Warszawa 2005, ISBN 83-89607-00-x,
oprawa twarda, 828 s., cena 149,00 zł

Do 31 maja br. wysyłka gratis

SPECJALNA OFERTA DLA SUBSKRYBENTÓW

Zamawiając 5 tomów Polskich Dokumentów Dyplomatycznych
płacisz jedynie 119 zł za tom!
Zapoznaj się z regulaminem
i zostań subskrybentem PDD



W sierpniu 2005 r. ukaże się kolejny tom dokumentów,
obejmujący okres od stycznia do września 1939 r.
Publikację można już nabyć w **przedsprzedaży**,
w cenie **139 zł**.

Aby skorzystać z tej oferty,
należy złożyć zamówienie do 30 czerwca br.

TOMY W PRZYGOTOWANIU

1939 (styczeń-sierpień) – red. dr hab. Stanisław Żerko
data publikacji – sierpień 2005 r.

1957 – red. dr Krzysztof Ruchniewicz, dr Tadeusz Szumowski

1938 – red. dr hab. Marek Komat

1939 (wrzesień-grudzień) – red. prof. Wojciech Rojek

1973 – red. dr Piotr Majewski

Informacje o sprzedaży: 556 80 09